



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Tak się złożyło, że śmierć Papieża zastała mnie we Włoszech, ale mimo starań nie udało mi się dotrzeć na pogrzeb do Watykanu. Stary włoski zakonnik po Mszy, którą odprawił dla grupy Polaków, tłumaczył, że on także kocha Ojca Świętego. Przyjęłam to jako zwykłą oczywistość. Dopiero po powrocie do kraju uświadomiłam sobie, że w naszym przeżywaniu żałoby może być coś z egoizmu, z zawłaszczania najgłębszych uczuć tylko dla siebie. ■

ZA TYDZIEŃ

- FAMILYFEST 2005. Wielkie święto rodzin w Zabrze i innych miastach na świecie.
- 100. ROCZNICA URODZIN KS. LEONA KARY.
- KAMEDULI. Wystawa Adama Raszki w opactwie w Rudach.

Pokolenie JP 2 słucha Papieża

Audiencje środowe

Byli za mali, albo jeszcze w ogóle ich nie było, gdy Karol Wojtyła został papieżem. Pokolenie JP 2 po śmierci Ojca Świętego ma swoje audiencje środowe.

„JP 2, we love you” – powtórzył ks. Robert Chudoba za milionami z całego świata, które zbierały się na Światowych Dniach Młodych. – Zrodziła się taka inicjatywa, żeby nie zmarnować tego potencjału, który się zgromadził, i coś z nim dalej zrobić – tłumaczył.

13 kwietnia młodzież z diecezji gliwickiej spotkała się w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach. Impulsem były ostatnie słowa Papieża: „Szukałem was cały czas, a wy przyszliście do mnie. Dziękuję!”. One też znalazły się na plakatach zapowiadających sześć audencji środowych z nauczaniem Ojca Świętego.

Pierwsze spotkanie prowadził ks. Korneliusz Matauszek. Dzielił się swoim doświadczeniem ze spotkań z Papieżem



KLAUDIA CWOŁEK

i refleksjami z przeczytanych książek oraz dokumentów Jana Pawła II. Opowiadał też, jak zaprzepaścił okazję spotkania się z kard. Wojtyłą w swojej parafii, gdy ten przyjechał na pogrzeb. Miał wtedy pójść służyć jako ministrant, ale nie poszedł. – To mnie nauczyło, że w życiu zawsze trzeba wykorzystywać dane nam szanse – mówił.

Spotkania młodzieży nt. nauczania papieskiego odbywają się w środy w Gliwicach

Kolejne spotkania odbywać się będą aż do środy 18 maja, która jest dniem urodzin Karola Wojtyły. Zostaną na nich podjęte tematy z nauczania papieskiego: 20 kwietnia – dzieci, 27 kwietnia – młodzież, 4 maja – prawa człowieka, 11 maja – rodzina, 18 maja – Eucharystia. Po ostatnim spotkaniu rozpocznie się nocne czuwanie w katedrze. ■

EUCHARYSTIA NA ROZPOCZĘCIE FAMILYFESTU



ROMAN KONZAL

Trzeci w historii FamilyFest, organizowany przez Ruch Focolari, toczył się o tej samej porze, w sobotę 16 kwietnia, w 120 miastach świata. Dzięki połączeniu satelitarnemu jego uczestnicy mogli „przebywać” na rzymskim Kapitolu oraz w Manili, Tokio, Toronto, São Paulo... Polskie święto rodzin przeżywało wspólnie około 1800 osób zgromadzonych w Domu Tańca i Muzyki w Zabrze. Spotkanie rozpoczęło się w zabrzańskim kościele św. Anny Mszą św., koncelebrowaną przez wielu kapłanów pod przewodnictwem bpa Piotra Libery. Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski przypomniał, że Jan Paweł II głosił zawsze „radosną nowinę o rodzinie” i podkreślił, że to Eucharystia uzdalnia każdego do uczynienia z siebie daru dla innych. ■

Bp Piotr Libera oraz proboszcz parafii św. Anny ks. Józef Kusche

Tysiące ludzi dziękuje

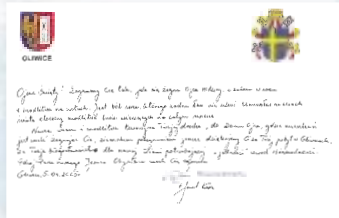


ROMAN KONZAL

Kolejka do księgi pożegnalnej w katedrze. Gdy w pierwszej zabrakło miejsca, wyłożono drugą.

KSIĘGI POŻEGNALNE. W wielu kościołach i instytucjach, a także w portalach internetowych umieszczone zostały księgi kondolencyjne i pożegnalne, do których można było wpisać się po śmierci Papieża. Wpisy wyrażają ból, smutek, ale także wielką wdzięczność za to, co Ojciec Święty zrobił dla Kościoła i swojej ojczyzny. Nie brakuje wśród nich bardzo osobistych wyznań. Gliwiczcy biskupi 5 kwietnia w księdze magistratu napisali: „Ojczyści Święty! Żegnamy Cię tak, jak się żegna Ojca rodziły, z żalem w sercu i modlitwą na ustach. Jest ból serca, którego żadna łaza nie ukoi. Umierałeś na oczach świata, otoczony modlitwą lu-

dzi wierzących na całym świecie. Nasza wiara i modlitwa towarzyszy na Twojej drodze »do Domu Ojca, gdzie mieszkań jest wiele«. Żegnając Cię, ziemskim pożegnaniem, jeszcze dziękujemy Ci za Twój pobyt w Gliwicach, za Twoje błogosławieństwo dla naszej Ziemi potrzebującej »jedności« wśród różnorodności. Pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa niech Cię ogarnia”. Gdy zabrakło miejsca w księdze magistratu gliwickiego, w holu Urzędu Miejskiego wyłożono kolejny egzemplarz, który będzie tam leżał tak długo, jak długo ludzie będą się wpisywać. Swoją wpis można także umieścić na stronie internetowej magistratu.



Wpis Biskupów gliwickich do księgi pożegnalnej Urzędu Miejskiego

Dzieci modliły się wytrwale

GÓRKI ŚLĄSKIE. Od 1 kwietnia, gdy tylko dotarła wiadomość, że stan Ojca Świętego jest bardzo ciężki, aż do dnia pogrzebu, dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Górkach Śląskich codziennie o godz. 10.00 spotykały się w swoim kościele parafialnym. W przeddzień pogrzebu w szkole, która we wrześniu przyjmie imię Jana Pawła II,

odbył się uroczysty apel pożegnalny. Rozpoczęło go wysłuchanie nagrania sprzed prawie 27 lat z Watykanu, gdy oznajmiono światu wybór kard. Karola Wojtyły na papieża. Odczytano też list Ojca Świętego z błogosławieństwem na cały 2005 rok, które dzieci z Górek otrzymały w odpowiedzi na przesłane mu życzenia.

Śladami Ojca Świętego

PIELGRZYMKI. 14 kwietnia z parafii św. Anny wyruszyła pielgrzymka do miejsc, które odwiedził Jan Paweł II podczas swoich wizyt w ojczyźnie. Prawie sto osób, z ks. proboszczem Józefem Kuschem, nawiedziło sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, gdzie odprawiona została Msza św., a także

Tyniec, krakowskie Błonia, kurię na ul. Franciszkańskiej, kościół franciszkanów i grób św. Jacka w bazylice dominikanów.

Również liczne biura podróży po śmierci Papieża przygotowały specjalne oferty wyjazdów do Rzymu, których celem jest nawiedzenie grobu Jana Pawła II.

W godzinie Apelu



ROMAN KONZAL

Modlitwa w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Gliwicach Trynku

CZUWANIA W KOŚCIOŁACH. W gliwickiej katedrze i w wielu kościołach diecezji po uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II odbywały się czuwania modlitwne w jego intencji. Była to odpowiedź na apel gliwickich Biskupów, którzy zachęcali,

by do niedzieli 17 kwietnia w godzinie Apelu Jasnogórskiego trwać na modlitwie przynajmniej do 21.37 – godziny odejścia Papieża z tego świata. Do intencji za zmarłego Papieża dołączano także prośby o wybór godnego następcy.

Mistrzowie z Lublińca



PAWEŁ JURK

Puchar Biskupa Gliwickiego otrzymali ministranci z parafii Podwyższenia Krzyża świętego w Lublińcu

TURNIEJ MINISTRANCKI. Zwycięzcy rywalizacji w poszczególnych dekanatach walczyli w Gliwicach o tytuł najlepszej w diecezji piłkarskiej drużyny ministranckiej. Finałowy tur-

niej grupy młodszej (szkoły podstawowe) przyniósł ogromną niespodziankę. Tytuł mistrzowski oraz Puchar Biskupa Gliwickiego Jana Wieczorka wywalczyli ministranci z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lublińcu. W finale 2:0 pokonali swych kolegów z parafii św. Wawrzyńca w Zabrze Mikulczycach. W meczu o trzecie miejsce ministranci z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach wygrali 1:0 z parafią Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach. Finałowy turniej ministrantów ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych zaplanowano na 23 kwietnia.

Dekret Biskupa gliwickiego

Komunia Święta pod dwiema postaciami

16 marca 2005 roku ordynariusz gliwicki bp Jan Wieczorek podpisał dekret w sprawie zasad udzielania Komunii Świętej pod dwiema postaciami w diecezji gliwickiej. Niżej publikujemy jego treść.

Mając na uwadze pogłębienie wśród wiernych diecezji gliwickiej przeżywania tajemnicy Eucharystii, zachęcam duszpasterzy do wykorzystania stosownych przepisów prawa kościelnego, w tym także zasad regulujących praktykę podawania Komunii Świętej pod dwiema postaciami, a zawartych w „Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego” (283–287).

Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mając na uwadze Rok Eucharystii sugeruje, by ze względu na szczególny charak-



MAREK PIEKARA

ter liturgii Wieczerzy Pańskiej i Wigilii Paschalnej (nr 9) udzielać Komunii Świętej pod dwiema postaciami. Takimi szczególnymi dniami mogą być też np. uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, święto patronalne, rocznica konsekracji kościoła, zakończenie misji,

rekolekcji, Suma niedzielna, tzw. niedziele eucharystyczne, dni eucharystyczne, zakończenie Eucharystią dni skupienia różnych grup, ruchów czy stowarzyszeń. Rytuály odnoszące się do udzielania sakramentów świętych również na to pozwalają.

Duszpasterz – kapłan przewodniczący Eucharystii, jeśli po roztropnym rozeznaniu, kierując się dobrem duchowym wiernych, będzie mógł także wskazać na inne ważne sytuacje udzielania Komunii pod dwiema postaciami. Należy jednak bezwzględnie zachować przepisy, w tym również co do sposobu udzielania Komunii pod dwiema postaciami (OWMR – 284–287); z zasady będzie to udzielanie Komunii przez zanurzenie. Ten cel będzie można osiągnąć przybliżając naszym wiernym jeszcze lepiej katolicką naukę o Komunii świętej. ■

Rok Eucharystii w diecezji gliwickiej

Zostań z nami, Panie!

W diecezji gliwickiej, podobnie jak w całej Polsce i Kościele, trwa Rok Eucharystii.

11 grudnia w Gliwicach odbyła się uroczysta inauguracja ogłoszonego przez Jana Pawła II Roku Eucharystii. 30 kwietnia w Zabrze odbędą się kolejne obchody, które rozpoczną spotkania w poszczególnych miastach diecezji. Będą one połączone z uroczystościami odpustowymi. Poniżej szczegółowy program na najbliższe miesiące i ramowy na dalsze.

■ **ZABRZE, 30 KWIETNIA**, godz. 18.00, kościół św. Anny – uroczysta Eucharystia, a po niej procesja eucharystyczna do kościoła św. Józefa, gdzie odbędą się nieszpory

eucharystyczne i adoracja do godz. 24.00. Następnego dnia uroczysta Suma o godz. 12.00.

■ **BYTOM, 26 MAJA**, godz. 8.30, kościół Bożego Ciała – procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy.

■ **KOSZĘCIN, 5 CZERWCA**, godz. 9.30, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa – Msza św., a po niej, około 10.30 wyruszy procesja eucharystyczna do kościoła Trójcy Świętej. O godz. 11.00 uroczysta Suma odpustowa. W uroczystym obchodzie biorą udział dekanaty: Woźniki i Sądów

■ **TARNOWSKIE GÓRY, 26 CZERWCA**, godz. 10.30,

kościół Królowej Pokoju – Msza święta, a po niej około godz. 11.30 wyruszy procesja eucharystyczna do kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła. O godz. 12.30 zostanie odprawiona uroczysta Suma odpustowa.

■ **LUBLINIEC, 7 SIERPNI**, godz. 11.30, kościół św. Edyty Stein – uroczysta Suma odpustowa.

■ **BYTOM, 14 SIERPNI**, kościół św. Jacka

■ **PYSKOWICE, 2 PAŹDZIERNIKA**, kościół św. Mikołaja, godz. 11.00 – uroczysta Suma odpustowa. ■



**MOIM
ZDANIEM**

Ks. KRYSZTIAN
PIECHACZEK

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Kurii Diecezjalnej w Gliwicach

Program obchodów Roku Eucharystii w naszej diecezji został opracowany na podstawie listu apostołskiego Jana Pawła II „*Mane nobiscum Domine*”. Obchody te odpowiadają rytmowi liturgii i rozpisane zostały na cztery etapy. Pierwszy to Adwent i Boże Narodzenie, gdzie tematem naczelnym była obecność Chrystusa w Słowie Bożym. W okresie Wielkiego Postu rozważaliśmy realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Okres paschalny przeznacziliśmy na refleksję o Eucharystii, która jest miejscem budowania jedności. Okres zwykły natomiast poświęcimy misji, która wynika z uczestnictwa w Eucharystii. Jest to dobra okazja, żeby zauważyć i zniwelować rozdźwięk między Eucharystią a życiem, naprawić to, co nie jest zgodne z nauką Chrystusa. Na ten czas przygotowane zostały kolejne zeszyty „Liturgii Domowej”, która może być pomocą w modlitwie i krótkiej rozmowie w rodzinie na temat niedzielnej Ewangelii. Można je nabyć w parafii. Na jesieni opracowaliśmy też program obchodów w poszczególnych dekanatach diecezji, przy czym na terenach o rolniczym charakterze jedna uroczystość odbędzie się dla dwóch dekanatów. Podsumowaniem całego Roku Eucharystii ma być Kongres Muzyki Liturgicznej, planowany na październik. Oprócz tego staramy się o zwiększenie miejsc adoracji Najświętszego Sakramentu i zorganizowanie czegoś w rodzaju bractwa eucharystycznego, które zadbałoby o adorację w poszczególnych parafiach.

Staliśmy ponad 17 godzin,
aby pokłonić się
zmarłemu Papieżowi.
Gdy tylko dowiedziałam się
o śmierci Jana Pawła II,
chciałam się
z nim pożegnać
– mówi Renata Buczyńska,
która z mężem
Markiem i znajomymi
pojechała do Rzymu.

tekst i zdjęcia
KS. WALDEMAR
PACKNER

Decyzję o wyjeździe podjęli w ciągu 10 minut. – Zadzwonili znajomi z Zabrze, Gabriela i Andrzej Costazza, pytając, czy nie wybieramy się czasem do Rzymu – wspomina Marek Buczyński. – My też o tym myśleliśmy. I tak w poniedziałek wieczorem wsiedliśmy razem w samochód. Kierunek Rzym.

W jedną stronę jest około 1800 km. Jechali bez większych przerw, zmieniając się za kierownicą. Na obwodnicy Rzymu chcieli kupić mapę miasta, niestety, bez powodzenia. Wszystkie wykupili już pielgrzymi. Zastanawiając się, co dalej, spotkali kierowcę polskiego tira. – To był góral z Nowego Sącza. Miał czas na załadunek, więc wybrał się z nami do Watykanu. Na szczęście doskonale znał miasto – wspomina M. Buczyński.

Ze stacji Anagina pojechali metrem na Plac św. Piotra. O 15.00 byli na końcu kolejki. – Widzieliśmy bazylikę z boku, dość blisko. Wydawało nam się, że niedługo zobaczymy zmarłego Papieża – mówi R. Buczyńska. – Nikt wtedy nie przypuszczał, że w kolejce będziemy stać ponad 17 godzin.

Przez cztery godziny nie ruszali się z miejsca. Potem przechodzili po kilkanaście metrów. O północy byli już za Spiżową Bramą. – O 1.40 pogaszono telebimy i światła, a do piątej staliśmy w miejscu – opowiadają. – Ktoś spał na kurtce czy plecaku, większość siedziała oparta o barierki.

Podkreślają wzorowe wręcz przygotowanie Włochów. Każdy dostawał tyle wody do picia, ile tylko chciał. Wystarczyło zawołać „aqua”, i już był ktoś z plastikową butelką. W nocy pielgrzymom rozdawano koce do okrycia oraz gorącą herbatę, ciasta i kanapki.

O 7.00 rano, po 36 godzinach od wyjazdu z Gliwic i 17 godzinach oczekiwania, byli przed Papieżem. – Czuliśmy potrzebę, aby podziękować mu za wszystko – wspominają. – Nie żałujemy trudu, zmęczenia, godzin oczekiwania. To była nasza wdzięczność za wszystko, kim był i co dla nas zrobił.

Coś zostanie na całe życie

O rekolekcjach z Papieżem i „ładowaniu akumulatorów” mówi Łukasz Lis, maturzysta z Zabrze, który bez wahania pojechał na pogrzeb Jana Pawła II. – Trochę oporów miała mama, bo niedługo matury. Ostatecznie się zgodziła – cieszy się Łukasz. Aby dostać się do katafalku, stał zaledwie osiem godzin. – I tak miałem szczęście, bo drogę do Papie-

ża zaczynałem obok zamku Michała Anioła i myślałem, że nie zdołam go zobaczyć.

Mszę pogrzebową obserwował na telebimie, dość daleko od Watykanu. – Brakuje słów, aby opisać atmosferę i wewnętrzne przeżycia. To pozostanie na całe życie – mówi Łukasz.

Wśród tysięcy diecezjan, którzy w tym czasie pojechali do Rzymu, była również Mariola Brzoska. – Jeśli ktoś przeszedł już przed katedrą, mógł pozostać w bazylice tak długo, jak chciał. Był czas na modlitwę i zadumę – mówi M. Brzoska. Podkreśla przejmujące bicie dzwonu podczas pogrzebu. – To jakby dostojne uderzenie wahadła ogromnego zegara, który przypomina o Bogu i wieczności.

Wszyscy podkreślają, że wyjazd do Rzymu był okazją do refleksji i przemyśleń. – Teraz wiele rzeczy widzę z innej, właściwej perspektywy. I za to również jestem wdzięczna Janowi Pawłowi II – podkreśla M. Brzoska. ■

Wspomnienie na całe życie



Po wyjściu z bazyliki od lewej Renata i Marek Buczyński z Gliwic oraz Gabriela i Andrzej Costazza z Zabrze



Łukasz Lis (kłęczy w pierwszym rzędzie) uczestniczył we Mszy na Tor Vergata z polskimi góralami

Po powrocie z Watykanu

Jego pogrzeb był celebracją życia

Rozmowa z bp. **Gerardem Kuszem**, wikariuszem generalnym diecezji gliwickiej

Ks. WALDEMAR PACKNER: *Uczestniczył Ksiądz Biskup w największym pogrzebie w dziejach człowieka. Jakże uczucia towarzyszyły komuś, kto był tak blisko trumny Jana Pawła II?*

Bp GERARD KUSZ: – Każdego zdumiewał fakt, że Papież zgromadził wokół siebie miliony ludzi. Z pewnością byli wśród nich wyznawcy innych religii czy nawet niewierzący, dla których był on wzorem człowieka. Drugą rzeczą, która mnie zadziwiła, była atmosfera na Placu św. Piotra. Nie odnosiłem wrażenia udziału w pogrzebie, ale raczej w celebracji życia – zwycięstwie nad śmiercią. Kiedy wyprowadzano trumnę z Bazyliki św. Piotra, po chwili ciszy rozległy się oklaski, jak wówczas, gdy Jan Paweł II pojawiał się w oknie swojej biblioteki.

Co pozwala widzieć w pogrzebie celebrację życia?

– Żywa i głęboka wiara. Widać to było choćby po wołaniu czy transparentach „Santo, santo subito” (święty natychmiast). Wyczuwało się przekonanie o świętości Jana Pawła II, którą promieniował za życia i po śmierci. Jedną ludzi, dążył do jedności i godzina jego pogrzebu stała się godziną jedności ludzi różnych wyznań i przekonań. Rzym ponownie stał się *caput mundi*, czyli stolicą świata.

Czy ktokolwiek spodziewał się wołania „Święty, święty”, które rozległo się podczas pogrzebu Ojca Świętego?

– To skandowanie zaskoczyło nawet biskupów. Ale był to jakiś poryw Ducha Świętego, spontanicznie wyrażone przekonanie, że mamy do czynienia ze świętym.



Bp Gerard Kusz odprawia Mszę św. za Ojca Świętego w gliwickiej katedrze

Wołanie „Święty” rozległo się głównie z ust młodych. Dlaczego Jan Paweł II stał się niejako ich idolem, skoro zawsze bardzo wysoko stał młodym poprzeczkę?

– Zawsze szukał młodych, a teraz oni przyszli do niego. To jedno z ostatnich zdań umierającego Papieża oddaje jego zatroskanie o młodego człowieka. Wśród wiernych na Placu św. Piotra przeważała młodzież. Dlaczego? Młody człowiek potrzebuje autorytetu. I Papież nim był. Co więcej, zawsze wobec młodych był człowiekiem wiarygodnym i prawdomównym. On nie mataczył. Wytaczał drogę i stawiał wymagania. Do młodzieży powiedział, aby bali się tych, którzy nic od nich nie wymagają. Był czytelny w swoim działaniu, był prawego sumienia. A młodzież za głosicielem Ewangelii idzie o tyle, o ile jest jej świadkiem.

Po drugiej stronie trumny Papieża byli właściwie wszyscy liczący się politycy świata. Czy możemy mówić o zwrocie ku religii w społeczeństwach, które dawno uważano za zlaicyzowane?

– Papież całe swoje życie był świadkiem Boga. Był świadkiem mocnym poprzez swoje człowieczeństwo i prawość sumienia. Nie tylko dla Kościoła był Jan Paweł II moralnym autorytetem, ale również dla świata. Na nowo pokazał, że ludzkość bez oparcia na wierze nie jest w stanie zgromadzić się wokół jakiejś jednej idei.

Polityków, zwłaszcza lewicowych, zdumiała reakcja Europejczyków na wiadomość o śmierci Papieża. Czy widzi Ksiądz Biskup w życiu i nauczaniu Jana Pawła II początek religijnego odrodzenia Starego Kontynentu?

– Sądzę, że tak. Papież wiele razy podkreślał, że Europa ma być wspólnotą ducha, a nie „węgla i stali”. Ciągłe przypominał nam, aby w poszukiwaniu europejskiej tożsamości sięgać do korzeni. A są to korzenie chrześcijańskie, czy ktoś zgadza się z tym, czy nie. W dniach umierania Papieża i po jego śmierci ludzie „zagłosowali nogami”, obecnością wokół Papieża. Przez to dali wyraz pragnieniu, o jaką Europę im chodzi.

Powoli opadają emocje związane ze śmiercią Papieża. Czy nie obawia się Ksiądz Biskup, że wkrótce wszystko będzie jak dawniej, czyli nie najlepiej?

– Papież czynił ludzi lepszymi i z każdego człowieka wydobywał dobro. Naszym obowiązkiem i zadaniem jest nie zmarnować tego kapitału, który on zgromadził, i z poświęceniem kontynuować jego dzieło. Wymowny jest tytuł jego przedostatniej książki „Wstańcie, chodźmy!”. Musimy powstać ze swego rodzaju duchowego letargu i iść drogą, którą przez 26 lat nam wskazywał. ■



Krypty w bytomskim kościele

Podziemny mariacki cmentarz

Jedna z opowieści ludowych związanych z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu mówi o proboszczu pogrzebanym w kościelnej krypcie. Niby naiwna to historia, którą tylko między bajki włożyć. A jednak...

Wiadomo, iż w podziemiach kościoła, w nawie głównej, spoczywają prochy członków rodu Henckel von Donnersmarcków, byłych właścicieli Bytomia. Miejsce wiecznego spoczynku znalazło tu ponoć 15 osób, których szczątki przeniesiono w 1827 roku z kościoła św. Mikołaja (obecnie Wojciecha), gdy ten odebra-

zenie przybył z Austrii wraz z małżonką hrabia Andrzeja.

Czy zbadają krypty?

Otwarcie krypty grobowej przodków Donnersmarcków rozbudziło pragnienia spenetrowania całości mariackich podziemi, zwłaszcza pozostałych krypt, na których ślad natrafiono podczas wspomnianego remontu. Szkoda, że ich wówczas dokładnie nie zbadano. Dokonano jedynie ogólnych pomiarów i pobieżnych oględzin zawartości.

Trudno przewidzieć, kiedy i czy w ogóle kolejna taka okazja się nadarzy. Na razie postanowiono potwierdzić istnienie krypt bez kosztownych i niewygodnych dla normalnego funkcjo-



Ustawione w krypcie trumny ze szczątkami hrabiów Donnersmarcków

na, wejście wskazuje marmurowa płyta. Pozostałe krypty są zupełnie niedostępne. Wykute zostały w części prezbiteralnej każdej z naw.

Informacje z archiwum

Grudniowe badania świątynnego podłoża, poza lokalizacją krypt, nie przyniosły w zasadzie żadnych rewelacji. Złóżki podziemnych komór określono już w latach 30. i to z większą dokładnością. Wciąż otwarte pozostało pytanie o czas powstania krypt i o to, co się w nich znajduje. Rozwiązanie tych intrygujących zagadek przyniosły dopiero źródła archiwalne.

Do wykonania w 1696 roku dwóch wielkich krypt, przed głównym ołtarzem i w nawie południowej, przynajmniej się proboszcz Józef Nykowski. Informacja ta każe przypuszczać, że wskazane przez georadar dwie południowe krypty stanowiły kiedyś jedno wielkie pomieszczenie. Nic nie mówi Nykowski o krypcie w dawnej kaplicy krzyżowej, prawdopodobnie więc już wtedy istniała. Gdy natrafiono na nią w 1936 roku, była częściowo zapadnięta, podczas gdy pozostałe zachowały się w dość dobrym stanie. W każdej z krypt znaleziono wówczas szczątki zmarłych – zachowane, jednak nie do identyfikacji. Odpowiedź na pytanie, kto spoczął w mariackich kryptach, przynioszą księgi.

Nie wiadomo, ile osób pochowano w podziemiach kościoła do 1737 roku. Pierwsze informacje o tych pochówkach pochodzą bowiem z księgi przychodów i wydatków z tego właśnie roku oraz z ksiąg zmarłych, z których najstarsza obejmuje dopiero 1761 rok.

Najrzadziej otwierana była krypta przed ołtarzem głównym. Zarezerwowana była dla osób duchownych i dostojników świeckiej władzy. W niewielkiej krypcie w nawie północnej chowano przede wszystkim dzieci zamożnych bytomian, sporadycznie kogoś ze starszych. W latach 1737–1793 spoczęły tu 32 osoby.

Za to krypta w nawie południowej zamieniła się z czasem w wielki zbiorowy grobowiec. Na przestrzeni lat 1737–1791 złożono tu 59 osób, prawie wyłącznie wpływowych przedstawicieli bytomskiego patrycjatu, w tym zasłużonych dla kościoła fundatorów i dobrodziejów. W 1936 roku doliczono się w niej tylko około 30 trumien. Jednak dotarło wtedy tylko do części grobowca i prawdopodobnie do prochów franciszkanów przeniesionych tu po sekularyzacji z sąsiedniego kościoła.

Mariackie podziemia bardzo wolno odślaniają swoje tajemnice. Okazuje się, że to jedno z największych na Śląsku podziemnych cmentarzy.

HENRYKA ANDRZEJCZAK



Otwarcie krypty w 1936 roku w obecności ks. proboszcza Alfreda Hrabowskiego

no franciszkanom na mocy pruskiej ustawy sekularyzacyjnej z 1810 roku. Na zapomnianą kryptę natknięto się przypadkiem w latach 30. ubiegłego wieku przy przekładaniu kościelnej posadzki. Za sprawą żyjących wtedy przedstawicieli rodu kryptę uporządkowano, rozrzucone kości złożono w nowych trumnach i symbolicznie raz jeszcze pochowano. Od tamtej chwili otwierano ją tylko na życzenie goszczących w Bytomiu potomków Donnersmarcków – ostatnio w listopadzie ubiegłego roku, gdy na jubileuszowe zapro-

nowania świątyni prac odkrywczym. Już w grudniu 2004 roku, na zlecenie Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Zakład Badań Nieniszczących zbadał podłoże kościoła za pomocą georadaru, umożliwiającego penetrację do głębokości około 2,5 m. Badanie to zlokalizowało pod posadzką kościelną w sumie cztery krypty.

Zbliżona wielkością do krypty Donnersmarcków (około 9,5 × 4,5 m) i równolegle do niej usytuowana krypta znajduje się w nawie południowej. W zasadzie i ona jest dostęp-



„Requiem” dla Papieża

„Życzylbym sobie, abyście państwo zawsze w takim składzie mogli z nami koncertować” – tak zakończył próbę dyrygent Sławomir Chrzanowski. Zeńskie głosy w trzech rzędach szerokim łukiem otaczały instrumentalistów Zabrzeńskiej Filharmonii, a dla głosów męskich dostawiono dodatkowe ławki i stołki. Koncert Pamięci Ojca Świętego zgromadził wielu obecnych i byłych członków zabrzeńskiego chóru „Resonans con tutti”. Ale też tłumy zajmowały każdy skrawek kościoła św. Anny w Zabrzu, gdzie koncert się odbył. Cztery razy zostałam zaskoczona tego wieczoru, w pamiętny piątek 8 kwietnia. Pierwszy raz na próbie – liczną grupą nas, starych chórzystów, którzy przyszli w ten sposób pożegnać Naszego Ojca, po kilkunastu nawet latach nieśpiewania. Zaskoczyły mnie też niewielkie kosmetyczne wręcz poprawki chóralnego wykonania oratorium. To zaskoczenie podzielił również dyrygent, przepaszając nas za wcześniejszą godzinę próby, którą ustalił, przewidując więcej pracy. Ale „Requiem” Mozarta w takich chwilach śpiewa się sercem. To dało się sły-

szuć w czasie próby, a jeszcze mocniej na koncercie. Była to nasza kolejna forma modlitwy za Niego. Drugim zaskoczeniem były wspomniane tłumy wiernych w kościele. Już w bocznym przedświątelniku, którą przechodziliśmy, było bardzo duszno. A gdy stanęliśmy przed ołtarzem i uniosłam wzrok, przez głowę przemknęła mi myśl, iż tylu ludzi nie widziałam jeszcze na żadnym koncercie. Spotkanie rozpoczął gospodarz parafii ks. Józef Kusche. Podkreślił, że w czasie i po koncercie nie będzie żadnych braw, żadnych podziękowań, ani żadnych kwiatów. Ta muzyczna żałobna msza ma być nabożeństwem. Wzruszające były następne chwile, gdy słuchaliśmy odtwarzanych fragmentów homilii i przemówień Ojca Świętego. Połykając łzy, rozpoczęliśmy łacińskie „Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie”. Gdy wybrzmiały ostatnie takty mszy, w kościele zapadło *silentium sacrum*. Nie przeżyłam do tej pory tak uderzającej ciszy tłumów po koncercie. Dostojnie, w zadumie i bardzo powoli wychodziliśmy tego wieczoru z kościoła. Wszyscy w zupełnej ciszy. Ojciec Święty, Janie Pawle Wielki, to dla Ciebie!

KORNELIA FREY
Zabrze

Wiele osób mszy żałobnej Mozarta wysłuchało na stojąco



ROMAN KONZAL

Historię zbawienia opowiadali młodzi

Życie nabrało blasku



ROMAN KONZAL

Przedstawienie uczniów Szkoły Podstawowej nr 14 w Gliwicach było jedynym prezentowanym w czasie gali

W pierwszych dniach kwietnia wszystko było inne. Inaczej też wyglądała gala III Regionalnego Przeglądu Inscenizacji Wielkanocnych, która odbyła się 12 kwietnia. Historii o zbawieniu towarzyszyły słowa Jana Pawła II.

– Serce człowieka leży na ziemi, a trzeba je podnieść – powiedział bp Gerard Kusz, nawiązując do jedynego zaprezentowanego tego dnia przedstawienia, w którym wystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 14 w Gliwicach. – Życie człowieka nabiera blasku, bo na krzyżu nie ma Zmarłego. W kontekście rekolekcji, które dał nam Papież, widzimy, że nie mamy się czego lękać. Nie da się odłączyć cierpienia i krzyża od ludzkiego życia, ale można nadać mu sens.

W przeglądzie wzięło udział 26 grup, od przedszkolaków do licealistów. W dniu rozdania nagród nie zapomniano nawet o tej grupie, która nie wystąpiła przed komisją konkursową, bo w drodze na eliminacje miała wypadek. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Rudzińcu również zostali nagrodzeni, chociaż nie mieli okazji zapre-

zentować w tym roku swoje przedstawienia. – Inscenizacje są na coraz wyższym poziomie. Młodzież coraz lepiej czuje te treści, odczytuje je i przedstawia. Poza tym, dzięki temu, że sporo czasu razem z nauczycielami spędza na przygotowaniu przedstawień, treści triduum paschalnego i świąt zmartwychwstania zaczynają żyć w szkołach – mówi Agata Wieczorek, doradca metodyczny religii, która jest organizatorem przeglądu razem z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Gliwicach i Sekcją Szkolno-Wychowawczą Diecezji Gliwickiej.

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” – usłyszełi młodzi zebrani w auli szkolnej dobrze znane słowa wypowiedziane jeszcze mocnym głosem. A potem recytowali poezję Karola Wojtyły. – Ta poezja jest trudna, a jednocześnie bardzo bliska Boga. Wszystko widziane przez pryzmat naszej wiary, jego wiary. A jednocześnie tak proste, że aż niewiarygodne – mówi Mateusz Marek z LO nr 2. O Papieżu również zostali nagrodzeni, chociaż nie mieli okazji zapre-

Zapisy do szkoły i studium

Dla przyszłych muzyków kościelnych

Diecezjalna Szkoła Organistowska II stopnia i Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach ogłosiły nabór na rok szkolny 2005/2006.



Szkoły przygotowują do pełnienia funkcji muzyka kościelnego. Absolwenci otrzymują dyplomy uprawniające do podjęcia pracy organisty. Egzamin wstępny odbędzie się 25 czerwca o godz. 10.00 w kurii diecezjalnej w Gliwicach. Obejmować będzie: wykonanie na fortepianie trzech zróżnicowanych stylistycznie utworów (polifoniczny, jedna część sonaty lub sonatiny, etiuda), sprawdzenie predyspozycji słuchowych oraz znajomości podstawowych zasad muzycznych i zaśpiewanie przygotowanej przez kandydata pieśni kościelnej.

Kandydaci po średniej lub wyższej szkole muzycznej mogą być przyjęci do studium na tok indywidualny.

Dokumenty przyjmowane są w sekretariacie szkoły do 20 czerwca (ul. Łużycka 1, Gliwice, gmach kurii, tel. 0-32/230-78-75, 608-048-944). Więcej informacji: www.kuria.gliwice.pl

Zaproszenie na koncerty

Przekroczyć próg nadziei

Od 26 kwietnia do 1 maja odbędą się VI warsztaty muzyczne „Musica pro Europa”, połączone z koncertami w Gliwicach i Zabrze.

W tym roku spotkania będą miały charakter szczególny. Inicjator przedsięwzięcia – Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej – pragnie w ten sposób uczcić pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II. Tematem warsztatów będą Psalm 115 op. 31 oraz 42 op. 42 Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego. W warsztatach wezmą w udział chóry z Polski, Słowacji, Czech, Ukrainy oraz soliści.

Program koncertów:

27 KWIETNIA, godz. 19.00, kościół św. Barbary w Gliwicach – koncert inauguracyjny. W programie: Schubert, Mozart, Gutman.

29 KWIETNIA, godz. 19.00, Dom Muzyki i Tańca w Zabrze – koncert galowy. Feliks Mendelssohn-Bartholdy – Psalm.

30 KWIETNIA godz. 16.00, katedra gliwicka – koncert finałowy poprzedzony pokazem filmu z pielgrzymki Jana Pawła w Gliwicach (godz. 15.30, Centrum im. Jana Pawła II, obok katedry).

Zapowiedzi

KAMEDULI

– nowa wystawa fotografii Adama Raszki w zespole klasztorno-pałacowym w Rudach. Zwiedzanie w soboty i niedziele.

DUCH ŚWIĘTY W KOŚCIELE

– to temat prelekcji, która odbędzie się 27 KWIETNIA w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). O godz. 18.05 – Nieszpory, o 18.30 – Msza św. z homilią i konferencja.

DLA ORGANISTÓW I MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Spotkanie dekanalne – Dekanat Zabrze Mikulczyce 28 KWIETNIA, godz. 19.00, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrze Biskupicach (salka katechetyczna).

PIELGRZYMKA DO TRZEBNICY

Diecezjalna pielgrzymka do grobu św. Jadwigi w Trzebnicy odbędzie się 30 KWIETNIA. Program: godz. 9.30 – powitanie, 9.45 – Różaniec, 10.30 – Msza św., 13.30 – Nieszpory, 15.00 – Droga Krzyżowa.



Archiwalna pocztówka przedstawiająca grób św. Jadwigi w Trzebnicy

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

W Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu – 30 KWIETNIA. Motyw przewodni spotkania to słowa Pana Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Program: 11.00 – Eucharystia, 12.30 – posiłek, 13.15 – spotkania w grupach, 14.00 – nabożeństwo.

STOWARZYSZENIE AMAZONEK

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na spotkanie duszpasterskie, które odbędzie się 7 MAJA o godz. 16.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszą św.

PIELGRZYMKA AKADEMICKA

na Jasną Górę odbędzie się od 6 do 8 MAJA. Temat: „W poszukiwaniu mądrości”. Pielgrzymka będzie hołdem wdzięczności dla Ojca Świętego. Informacje i zapisy w duszpasterstwach akademickich.

VI SPOTKANIE MŁODYCH W WADOWICACH

Miejsce świętowania także dla tych, którzy nie mogą pojechać do Kolonii. Koszt wyjazdu na SDM od 11 do 21 SIERPNIA – Wadowice + Kolonia: 450 zł + 132 (zapisy do 15 maja). Koszt Spotkania Młodych w Wadowicach 11–15 SIERPNIA: 105 zł (zapisy do 31 lipca). Kontakt e-mail: gliwice@emmanuel.info.pl Więcej informacji na stronie Wspólnoty Emmanuel: www.emmanuel.info.pl/sdm Spotkanie organizacyjno-formacyjne odbędzie się 7 MAJA o godz. 16.00 w parafii Matki Bożej Kochawińskiej w Gliwicach na osiedlu Kopernika (budynek D).